

Sylwestra Nie Będzie

Cypis

19, każdy kima
Tak jak świąt, sylwestra ni ma
Idź se spać, moczy mordo
Ty nie możesz a im wolno

Ty do spania
A rząd nie
Ja też bym chciał nachlać się
Miałem strzelać petardami
I się bawić ze świrami
Pod urzędem rozbić flakon
Lać szampana fajnym srakom
Sprzedać komuś tulipana
I od ziomka kupić grama
Czuje się jak małpa w klatce
Tonę jak wibrator w matce
Taka prawda, mówię szczerze
Ja w normalność już nie wierzę

Rząd zniewolił nas bezprawnie
Robi z nami co popadnie
Mówię dość bezkarności
Chcemy tylko swej wolności

Siekiera, motyka
Plemnik w oku
Siekiera, motyka
Nie ma sylwestra w tym roku
Siekiera, motyka
Idziemy spać
W tym roku nie bedziem chlać
Siekiera, motyka
W płacza chwasty
Idź już spać po 19
Siekiera, motyka
W gniazdku prąd
Tak znów załatwił rząd
Siekiera, motyka
Plemnik w oku
Siekiera, motyka
Nie ma sylwestra w tym roku
Siekiera, motyka
Idziemy spać
W tym roku nie bedziem chlać
Siekiera, motyka
W płacza chwasty
Idź już spać po 19
Siekiera, motyka
W gniazdku prąd
Tak znów załatwił rząd

Gorące pozdrowienia dla pana Niedzielskiego
Kto tam pana wybrał, po co i dlaczego?
I czemu nam rodakom sylwestra zabieracie
My już mamy dość siedzenia ciągle w chacie

W domach nas pozamykali

A sami se będą chlali
Ćpali, chlali, itp.
Serce pęka, bo ja nie
Mnie to boli, jestem w szoku
Boli jak butelka w kroku
W kroku mojej koleżanki
Lubi to, jak skrobanki
Chciałbym strzelać petardami
Grzebać w ci... Paluszkami
Jakiejs niuni jak co roku
Chciałbym zrobić imprezę w bloku
Strach otworzyć dziś szampana
Bo się wkurzy tarakana
I nam jeszcze wjadą pały
Jakby grały Sashy Grej
Polej tej
Ale cicho, bo za drzwi nie śpi lichy
Ja otwieram a tam Gowin: CO się dzieje?
Nic nie powiem

Siekiera, motyka
Plemnik w oku
Siekiera, motyka
Nie ma sylwestra w tym roku
Siekiera, motyka
Idziemy spać
W tym roku nie bedziem chlać
Siekiera, motyka
W płacza chwasty
Idź już spać po 19
Siekiera, motyka
W gniazdku prąd
Tak znów załatwił rząd
Siekiera, motyka
Plemnik w oku
Siekiera, motyka
Nie ma sylwestra w tym roku
Siekiera, motyka
Idziemy spać
W tym roku nie bedziem chlać
Siekiera, motyka
W płacza chwasty
Idź już spać po 19
Siekiera, motyka
W gniazdku prąd
Tak znów załatwił rząd

Na melinę ruszyć pora
Pędzę jak sarna przez pola
No i co ze na przypale
Albo grubo, albo wcale
Ktoś nadjeżdża, dzida w lewo
Stoję i udaje drzewo
Strach przed psami był nieziemski
A top tylko pan Niedzielski
Dokąd idziesz przez zasieki
Po rumianek do apteki
Myślisz, że łyknę te kity, przecież widać że ś wypity?
Trafił w punk, niczym amor
Proszę pana, piłem amol
Bo żem lekko przeziębiony
Precz demonie zakażony
To korona, zaraz dzwonię,

Gdzie uciekasz ty demonie?
Spadam bo mnie zaraz zamkną
I posiedzę jak w dziurce tampon

Siekiera, motyka
Plemnik w oku
Siekiera, motyka
Nie ma sylwestra w tym roku
Siekiera, motyka
Idziemy spać
W tym roku nie bedziem chlać
Siekiera, motyka
W płacza chwasty
Idź już spać po 19
Siekiera, motyka
W gniazdku prąd
Tak znów załatwił rząd
Siekiera, motyka
Plemnik w oku
Siekiera, motyka
Nie ma sylwestra w tym roku
Siekiera, motyka
Idziemy spać
W tym roku nie bedziem chlać
Siekiera, motyka
W płacza chwasty
Idź już spać po 19
Siekiera, motyka
W gniazdku prąd
Tak znów załatwił rząd